

PIASKI W 1939 ROKU

Ostatni rok istnienia II Rzeczypospolitej był dla piaskowian niezwykle znamieny. Przygotowania i wybuch II wojny światowej na trwałe zmieniły oblicze ich miejscowości. Celem artykułu jest przedstawienie historii tego okresu. Odnalezione dotąd źródła nie pozwalają na pełną rekonstrukcję zdarzeń z 1939 roku. Przechowywany jest co prawda w Archiwum Państwowym w Lesznie protokolarz Zarządu Gminnego w Piaskach prowadzony od stycznia do czerwca 1939 roku, lecz niewiele poprawia on stan naszej wiedzy. W tekście wykorzystano zatem głównie wspomnienia Kazimierza Wabińskiego oraz kilka ustnych relacji innych mieszkańców Piasków. Szczególnie wiele do artykułu wniosły informacje udzielone przez Czesława Mendykę (zobacz bibliografia).

Piaski, a dokładniej Piaseczna Góra, od 15 stycznia 1775 roku do 28 maja 1934 roku były miastem i należały kolejno do powiatów: kościańskiego, krobkiego i gostyńskiego. Jednakże na podstawie rozporządzenia wojewody poznańskiego z 14 września 1934 roku stały się siedzibą gminy wiejskiej, składającej się z 18 gromad z wójtem na czele. Od 1937 roku do 22 kwietnia 1939 roku wójtem był podporucznik rezerwy Wojciech Stranz. Funkcje członków Zarządu sprawowali: Kajetan Piotrowski – sołtys z Dręczewa, Stanisław Bojko z Lipia i Benedykt Żółtowski – właściciel majątności Godurowo.

Po odejściu ze stanowiska Wojciecha Stranza miejscowi radni (przede wszystkim Marcin Talarczak, Benedykt Żółtowski i Jan Mogielka) widzieli na fotelu wójta Wojciecha Lekowskiego, miejscowego piekarza i prezesa Towarzystwa Przemysłowców. Kandydat nie wyraził jednak zgody, argumentując, że jako piekarz musi być o odpowiednio wczesnej godzinie w piekarni i to kolidowałoby z pracą w urzędzie. Wobec takiego stanu rzeczy Bolesław Bukowski, starosta gostyński, 22 kwietnia 1939 roku wójtem piasków mianował Antoniego Pawlickiego, miejscowego zamożnego rzeźnika. Objął on oficjalnie swój urząd 1 maja. Jednocześnie pierwszym ławnikiem został Kajetan Piotrowski, a drugim Franciszek Nowacki – powstaniec wielkopolski, śląski i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, urodzony w Bodzewku. Funkcję obserwatora pełnił Benedykt Żółtowski. 1 czerwca 1939 roku został zastępcą wójta.

Gromada Piaski, czyli wieś Piaski, wchodziła w skład gminy Piaski i miała swoich własnych radnych, którzy tworzyli Gromadzką Radę z sołtysem na czele. Sołtysem od 1934 roku aż do wybuchu II wojny światowej był Stanisław Mirau, syn Franciszka (1865-1925). Stanisław Mirau urodził się w Piaskach w 1897 roku. Przy ojcu wyuczył się zawodu rymarskiego i w latach międzywojennych prowadził słynny na całą okolicę warsztat siodlarski. Nie było w powiecie ziemianina, który nie zlecałby firmie Mirau wykonania uprzęży czy szorów do koni. Zatrudniał pięciu czeladników i uczniów. Warsztat znajdował się przy ulicy Warszawskiej. Mirau był starszym cechu siodlarskiego na okręg gostyński i leszczyński, a od 1928 roku – zastępcą burmistrza Piasków Jana Trafankowskiego. Pełnił wiele funkcji społecznych. Był prezesem Piaskowskiego Towarzystwa Przemysłowców, sekretarzem w Bractwie Kurkowym i prezesem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów.

Zastępcą sołtysa był Łukasz Owsiany, wcześniej kolejarz w Niemczech. Należał do tamtejszego związku sokolnictwa, więc „ducha sportowego” przywiózł również do Piasków. Wielce prawdopodobne jest, że to za jego sprawą w czerwcu 1914 roku powstało tu Gniazdo „Sokoła”. Wraz z żoną Anną w czerwcu 1939 roku opuścili Piaski. Nowym zastępcą sołtysa został Marcin Przygodzki, robotnik.

Do 12 lutego 1939 roku Radę Gromadzką tworzyli: Marcin Talarczak, Stanisław Gronowski, Jakub Wichłacz, Franciszek Borowczak, Ignacy Biniasz, Franciszek Nowacki, Antoni Pawlicki, Stanisław Mirau, Franciszek Całujek, Józef Baranowski, Wincenty Berliński, Władysław Mikołajski, Leonard Talarski, Stanisław Szymczak, Jan Mogielka, Jan Walkowiak, Andrzej Spruta, Jan Polaszek, Wojciech Lekowski, Jan Kowalik, Stanisław Dominiak i Jan Wrzaskała. W 1934 roku, zgodnie z przepisami, na pięcioletnią kadencję Piaski musiały jeszcze wybrać 22 zastępców radnych Gromady Piaski i zostali nimi: Stanisław Grzempowski, Franciszek Sikora, Michał Owczarski, Michał Woźniak, Józef Skowroński, Michał Pierzchlewicz, Kazimierz Komorowski, Stanisław Wechman, Stanisław Gąsiorek, Mikołaj Mike, Jan Szczepaniak, Wawrzyn Pożegowiak, Ignacy Grzegorek, Franciszek Mańkowski, Ignacy Kaczmarek, Antoni Szczurny, Jan Głapka, Józef Wechman, Antoni Włodarczyk, Roman Jakubiak, Ignacy Wolniewicz i Stanisław Wojtkowiak.

Gdy 5-letnia kadencja radnych minęła, 12 lutego 1939 roku, odbyły się w Piaskach wybory do Rady Gromadzkiej. Uprawnieni do głosowania musieli wybrać już więcej radnych, bo 30 oraz ich zastępców. W powiecie było 78 gromad. W 50 wioskach społeczność się porozumiała i tam powstały listy kompromisowe. Radnych wybrano bez problemów. Natomiast w 28 gromadach, w tym w Piaskach, gdzie zawsze poglądy polityczne dzieliły mieszkańców, powstały trzy listy kandydatów na radnych i zastępców. Wy-

bory przeprowadzono w sali Marii Stroińskiej przy Rynek 1. Przewodniczą Komisji Wyborczej była nauczycielka Szkoły Powszechnej w Piaskach Leokadia Tomaszewska. Frekwencja była wysoka, przekroczyła 80%. Społeczność piaskowska uprawniona do głosowania wybrała większość prorządową, czyli listę nr 1. Niestety, nie zachowała się lista radnych i ich zastępców, ale z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że dotychczasowi członkowie Rady Gromadzkiej Piasków wybrano na następną kadencję. Z ówczesnych zastępców radnymi na pewno zostali: Ignacy Grzegorek, Wawrzyn Pożegowiak, Ignacy Wolniewicz. Nowymi radnymi zostali zaś: Jan Zimny, Franciszek Sikora i Stanisław Grzempowski. Sesje radnych odbywały się przeważnie w lokalu Marii Talarczak (dzisiejszy budynek poczty).

W 1939 roku w Piaskach aktywnie działały trzy partie polityczne: Stronnictwo Pracy (zarząd tworzyli: prezes Antoni Biniasz – robotnik, sekretarz Bronisław Kołodziejczak – robotnik, skarbnik Franciszek Borowczyk – kupiec), Stronnictwo Narodowe (zarząd tworzyli: prezes Stanisław Grzempowski – podoficer rezerwy w stanie spoczynku, sekretarz Feliks Wechman – obuwnik, skarbnik Jan Grześkowiak – robotnik) i Stronnictwo Ludowe (zarząd tworzyli: prezes Franciszek Nowacki – pracownik cukrowni w Gostyniu, sekretarz Franciszek Sikora – pracownik wójtostwa, skarbnik Jan Zimny – kominiarz). Najliczniejszą partią było Stronnictwo Pracy, do którego należało około 100 osób. Miejscowe panie można było zaś znaleźć głównie na listach SN. Były to druhny z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Od 1926 roku istniało w Piaskach Zjednoczenie Zawodowe Polskie Robotników i Rzemieślników, którego prezesem był robotnik cukrowni, a późniejszy powojenny wójt Franciszek Nowacki.

Szkoła w Piaskach była 7-klasowa i mieściła się w Ryнку. Budynek ten został zaadaptowany na potrzeby szkolnictwa w 1876 roku. Przedtem mieściła się w nim olejarnia najbogatszego Niemca, byłego burmistrza Piasków, Gottlieba Neumanna. Funkcję kierownika szkoły sprawował Józef Baranowski. Nauczycielami w roku 1939 byli: Józef Baranowski, jego żona Helena, Maria Meyz, Leokadia Tomaszewska, Walentyna Zimna, Jan Michalak, Stefan Peisert i Paweł Pflaum. Woźną była Antonina Zajfert, a stróżem nocnym jej mąż – Józef. W budynku szkolnym mieściła się założona w 1925 roku Biblioteka im. Kaspra Miaskowskiego oraz czytelnia. Mieszkańcy Piasków spotykali się tam trzy razy w tygodniu, by wypożyczyć książkę lub poczytać gazetę. Od 1937 roku bibliotekarzem był dawniejszy burmistrz Piasków Jan Trafankowski. Przy Szkole Powszechnej od 1 kwietnia 1939 roku zgodnie z wytycznymi władz oświatowych uruchomiono Szkołę Doksztalającą, by można było uzupełnić wykształcenie z zakresu siedmiu klas.

Od 25 stycznia 1939 roku Rada Rodziców, Gromada Piaski, Inspektorat Szkolny w Gostyniu oraz Zarząd Gminny i miejscowe grono pedagogiczne zorganizowało dożywianie dla 270 dzieci Szkoły Powszechnej w Pia-

skach. Kierownikiem tej akcji był Józef Baranowski. Jan Mogiełka, prezes Banku Ludowego w Piaskach, pomógł założyć dzieciom Szkolne Koło Oszczędności, którego opiekunką została Helena Baranowska. Na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w kwietniu dzieci zebrały w szkole kwotę 55 zł, zaś grono pedagogiczne subskrybowało obligacje 500 zł. W tym samym miesiącu obchodzono w placówce oświatowej „Tydzień Ligi Morskiej i Kolonialnej”. Opiekunowie klas przeprowadzali pogadanki na temat bogactw płynących z kolonii. Szkolne Koło PCK, z opiekunką Walentyną Zimną i nauczycielką Zofią Meyz, 7 maja zorganizowało Dzień Matki. Mamy zebrały się wczesnym rankiem na boisku szkolnym, a po wręczeniu im kwiatka, uformował się pochód, który udał się wraz z przedstawicielami gminy i gromady Piaski do kościoła w Strzelcach Wielkich na mszę świętą. Odprawił ją wikariusz ksiądz Bernard Matczyński, a kazanie wygłosił ksiądz prof. Roman Theinert, proboszcz parafii. Po południu w sali Strońskiej odbyła się akademia z przedstawieniem *Baśń o dobrej córce*. Dziecięcy aktorzy otrzymali duże brawa od przybyłych matek. Po spektaklu do puszek zbierano pieniądze na Fundusz Obrony Narodowej.

W czwartą rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego (12 maja) dziatwa szkolna wzięła udział w porannej mszy świętej, odprawionej specjalnie w tej intencji, w kościele parafialnym. Następnie, już w szkole, wysłuchano audycji radiowej o marszałku, po czym odbyły się normalne lekcje. Od 9 do 25 maja nauczyciele szkoły w Piaskach (Jan Baranowski, Jan Michalak i Paweł Pflaum) zorganizowali zawody w strzelaniu z wiatrówki. W sportowej rywalizacji startowało 139 dzieci. Przy okazji zebrano 13,90 zł, które przekazano na FON.

W środę, 21 czerwca, w obecności rodziców i władz samorządowych zakończono uroczyste naukę w roku szkolnym 1938/39. Tego samego dnia młodzież, która ukończyła siódmą klasę i opuszczała mury szkoły, pożegnała się z gronem nauczycielskim. W imieniu uczniów podziękowanie pedagogom za trud nauczania i wychowania złożył absolwent Zenon Gnacy. Uroczystości odbyły się wyjątkowo w szkole, a nie, jak w latach poprzednich, w restauracji, ponieważ w tym dniu miał miejsce znany powszechnie jarmark piaskowski i wszystkie lokale były zajęte.

W tym okresie na terenie Piasków działało wiele organizacji i stowarzyszeń. Były to: Koło Śpiewacze „Chopin” założone 9 czerwca 1912 roku (zarząd tworzyli: prezes Jan Wrzaskała, sekretarz Franciszek Sikora, skarbnik Jan Mogiełka, dyrygentem był Stanisław Wajszczak; śpiewacy pieśniami umilali wszystkie akademie okolicznościowe i brali udział w konkursach śpiewaczych), Chór Kościelny „Cecylia” założony 2 kwietnia 1933 roku przy parafii wielkostrzeleckiej, do którego należała duża grupa młodzieży z Piasków (w zarządzie z Piasków byli: Helena Walendowska, Walentyna Pietraszewska, Pelagia Berlińska i Franciszek Kosmański). Z Piasków w 1939 roku

do chóru należeli: Stanisława Biderman, Pelagia Berlińska, Helena Kasperkowiak, Helena Kucharska, Władysława Kucharska, Zofia Kowalik, Maria Kowalik, Leokadia Leszczyńska, Franciszka Łukaszewska, Helena Walendowska, Zofia Urbaniak, Walentyna Pietraszewska, Agnieszka Ptak, Stanisława Rutkowska, Katarzyna Sowińska, Sonia Schulich, Teresa Urbaniak, Łucja Wojciechowska, Łucja Domachowska, Leokadia Talarska, Stanisław Biderman, Stanisław Nowak, Józef Rogowicz, Józef Rutkowski, Jan Talariski, Stanisław Walendowski, Jan Wichłacz, Roman Ciszewicz, Roman Henzel i Antoni Kosmański. Dyrygentem był organista z kościoła w Strzelcach Wielkich, Jan Michałek.

Inne organizacje działające w miejscowości to: Towarzystwo Przemysłowców założone 20 grudnia 1903 roku (ostatni zarząd tworzyli: prezes Wojciech Lekowski, zastępca prezesa Władysław Pieniężny, sekretarz Marian Grześkowiak, skarbnik Jan Wrzaskała), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” założone w czerwcu 1914 roku (zarząd tworzyli: prezes Jan Wrzaskała, sekretarz Franciszek Sikora, skarbnik Józef Nowak), Bractwo Kurkowe założone 5 maja 1782 roku (zarząd tworzyli: prezes Jan Mogielka, sekretarz Stanisław Mirau, skarbnik Wojciech Lekowski, komendant Leonard Talariski; w 1939 roku tytuł króla zdobył Józef Głowacki, pierwszym rycerzem został Leonard Talariski, a drugim Franciszek Całujek), Związek Strzelecki Koło Piaski założony 28 sierpnia 1930 roku (zarząd tworzyli: prezes Jan Zimny, wiceprezes Ignacy Wolniewicz, sekretarz Jan Zaborowski; honorowym prezesem był mjr Marcin Talarczak, członek Zarządu Okręgu), Komitet Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego założony 28 czerwca 1927 roku (prezesem był Wojciech Stranz, odpowiedzialnym za ćwiczenia fizyczne Walenty Moryson; do organizacji należała prawie cała młodzież z Piasków w wieku od 15 lat), Związek Weteranów Powstań Narodowych Koło Piaski założony 26 kwietnia 1931 roku (zarząd tworzyli: prezes mjr Marcin Talarczak, wiceprezes Benedykt Żółtowski, sekretarz Andrzej Wąchalski, skarbnik Leonard Talariski, komendant Stanisław Kaczmarek), Związek Inwalidów Wojennych Koło Piaski założony 1 grudnia 1922 roku (zarząd tworzyli: prezes Władysław Berliński, sekretarz Jan Wojtkowiak, skarbnik Franciszek Mańkowski), Koło Związku Obrony Praw Byłego Górnika założone 17 września 1937 roku (zarząd tworzyli: przewodniczący Jakub Wichłacz, założyciel, sekretarz Franciszek Nowacki, skarbnik Edward Pachurka), Towarzystwo Robotników Polskich im. św. Marcina założone 22 grudnia 1901 roku (zarząd tworzyli: prezes Franciszek Porzucek, sekretarz Wawrzyn Łukaszewski, skarbnik Marian Sikorski), Towarzystwo Kobiet Pracujących im. św. Anny założone 21 października 1919 roku (zarząd tworzyli: prezes Klementyna Henklowa, sekretarz Maria Ostojak, skarbnik Maria Kolan), Towarzystwo św. Wincentego a Paulo założone 3 listopada 1912 roku (zarząd tworzyli: prezes Maria Lossow z Grabonoga, sekretarz Helena

Ślusarek, skarbnik Antonina Luttmann z domu Lengfeld), Parafialne Koło Czerwonego Krzyża założone przy parafii strzeleckiej 2 lipca 1922 roku (zarząd tworzyli: prezes dr Jan Luttmann – lekarz w Marysinie, sekretarz Władysław Mocz, skarbnik Jan Mogiełka). Ponadto przy parafii Strzelce Wielkie od 1920 roku w ramach Akcji Katolickiej działały katolickie stowarzyszenia pań, mężów oraz młodzieży żeńskiej i męskiej. Na czele akcji aż do wybuchu wojny stał jej założyciel, kierownik szkoły w Strzelcach Wielkich Anastazy Neumann. Mieszkańcy Piasków bardzo chętnie, licznie i aktywnie uczestniczyli w działaniach religijnych, charytatywnych, oświatowych, kulturalnych i sportowych.

W Piaskach funkcjonowała placówka Poczty Polskiej przy ulicy 6 Stycznia. Jej kierownikiem była w interesującym nas okresie Maria Mazurkiewicz – agentka pocztowa, która należała do żeńskiego oddziału Związku Strzeleckiego Koło Piaski. Działał tu też posterunek Policji Państwowej. Mieścił się on w budynku po starej szkole, także przy ulicy 6 Stycznia – naprzeciw Ratusza. Komendantem był przodownik Naskręt. Policjanci to: Walendowski, Walasiak i Maćkowiak. Policja zajmowała połowę budynku, którą kupiła, zaś w drugiej mieszkał kierownik szkoły w Piaskach Józef Baranowski. Od 1938 roku w leśniczówce w Piaskach mieszkał leśniczy lasów filipińskich Teodor Łyszczak z rodziną.

Gromada Piaski dostała od wojewody poznańskiego na rok 1939 pozwolenie na organizację sześciu jarmarków, które tradycyjnie odbywały się na targowisku. Wszelkie opłaty z tego tytułu wpływały do kasy gromady. Targowisko to dzierżawiono od filipinów ze Świętej Góry – właścicieli gruntów. Szczególnym powodzeniem cieszyły się jarmarki, w czasie których handlowano końmi. Przybywali na nie nawet handlarze z odległych stron. Cotygodniowe targi odbywały się w poniedziałki na Rynku. Gromadziły one sprzedawców z okolicznych wsi i miasteczek. Pojawiali się niekiedy handlujący spoza regionu, na przykład z Kalisza.

Największym zakładem w Piaskach w 1939 roku była cegielnia parowa przy ulicy Poznańskiej, której właścicielem był Marian Turski. W 1928 roku zakupił on w fabryce w Magdeburgu kocioł i lokomobilę. Dzięki temu cegielnia została mocno zmodernizowana. Krótco przed wybuchem wojny pracowało w niej 35 mieszkańców Piasków. Produkowali cegłę pełną, dziurawkę i rurki drenarskie. Kierownikiem był Edmund Komorowski. W listopadzie 1939 roku cegielnię przejął Niemiec. Drugim większym zakładem był warsztat ślusarski Heinricha Gregora, mieszczący się przy ulicy 6 Stycznia. Naprawiał on przede wszystkim traktory. Firmę założył w 1880 roku Jan Gregor. W 1938 roku przejął interes syn Heinrich, który znacząco zakład zmodernizował. W chwili wybuchu wojny pracowało w firmie 20 ślusarzy i kowali.

W roku 1939 w Piaskach było zarejestrowanych ponad 50 rzemieślników. Każdy mistrz zatrudniał jeszcze czeladników i uczniów. W tym czasie piekarnie posiadali: Julian Kostański w Rynku, Wojciech Lekowski przy ulicy Warszawskiej, Piotr Filipiak przy ulicy Gostyńskiej i Józef Skorupski przy ulicy Warszawskiej. Z kolei wyroby mięsne i wędliniarskie można było nabyć u Antoniego Pawlickiego w Rynku, Walentego Malinowskiego w Rynku, Sylwestra Fellmanna przy ulicy Dworcowej oraz Ignacego Grzegorka i Franciszka Tomczaka przy ulicy 6 Stycznia. Ponadto usługi rzeźnicze w domu lub u klienta świadczyli: Jan Głapka na ulicy Warszawskiej, Tomiak w Rynku, Turkowski na ulicy Szkolnej. W Piaskach było ponadto siedem warsztatów szewskich: Jan Wrzaskała przy ulicy Warszawskiej, Ignacy Szarzyński przy ulicy Gostyńskiej, Ignacy Kaczmarek w Rynku, Józef Wechman przy ulicy Gwarnej, Jan Hofman w Rynku, Franciszek Trzeciak przy ulicy Szkolnej i Marcin Kuś przy ulicy 6 Stycznia. Równie licznie reprezentowane były usługi stolarskie. Zarejestrowano wówczas warsztaty pięciu mistrzów, w tym trzech przy ulicy Szkolnej: Bronisława Leszczyńskiego, Wincentego Leszczyńskiego, Edwarda Leszczyńskiego oraz Walentego Rutkowskiego przy ulicy 6 Stycznia i Józefa Wabińskiego przy ulicy Św. Marcin.

W tym czasie swoje usługi świadczyli trzej mistrzowie krawiectwa: Kazimierz Białecki w Rynku, Stanisław Jakubowski przy ulicy Szkolnej, Benigna Leszczyńska przy ulicy Warszawskiej. W tym czasie funkcjonowały cztery warsztaty ślusarskie. Swoje zakłady mieli: Jan Twardowski przy ulicy Św. Marcin, Stanisław Jakuszak przy ulicy Strzeleckiej, Leon i Stanisław Kaczmankowie przy ulicy Warszawskiej oraz Roman Ciemniak przy ulicy Warszawskiej. W miejscowości działali też trzech malarze (Wojciech Mocz przy ulicy Warszawskiej, Leonard Talarski przy ulicy Gostyńskiej, Józef Naskręt przy ulicy Św. Marcin), murarze (Wawrzyn Łukaszewski, Ciszewicz, Biderman) i fryzjerzy (Józef Lisiecki przy ulicy Warszawskiej, Stanisław Gaiński w Rynku, Roman Głapka przy ulicy Warszawskiej).

Ponadto w 1939 roku było w Piaskach: dwóch kołodziejów (Jan Ratajczak w Rynku, Wawrzyn Wajszczak przy ulicy Św. Marcin), dwóch kowali (Franciszek Jędryczka przy ulicy Gwarnej, Roman Ptak przy ulicy Gostyńskiej), dwóch cieśli (Jan Kuźniak przy ulicy Św. Marcin, Teodor Pietrzyński w Rynku), dwóch rymarzy (Stanisław Mirau przy ulicy Warszawskiej, Roman Gogolewski przy ulicy Św. Marcin), dwóch kominiarzy (Jan Zimny przy ulicy 6 Stycznia, Stefan Szymczak przy ulicy Warszawskiej), dekarz (Jan Sobótka przy ulicy Szkolnej), brukarz (Adam Pękacki przy ulicy 6 Stycznia), młynarz (Kazimierz Stryczyński przy ulicy Sprzecznej), budowniczy (Stanisław Ciekański przy ulicy Św. Marcin), studniarz (Józef Brzozowski w Rynku), zegarmistrz (Niemiec Busch przy ulicy Warszawskiej). Warsztaty na-

prawy rowerów prowadzili: Józef Głowacki przy ulicy Gostyńskiej i Wawrzyn Pożegowiak przy ulicy Warszawskiej.

Handel w Piaskach był dobrze rozwinięty i pozwalał kupcom spokojnie egzystować. Do wybuchu II wojny światowej sklepy kolonialne prowadzili: Jan Jankowiak w Rynku, Stanisław Talarski przy ulicy Gostyńskiej, Jan Kowalik przy ulicy 27 Grudnia, Józef Małecki przy ulicy Warszawskiej i Nowak przy ulicy Dworcowej. Właścicielami sklepów bławatnych – oba mieściły się przy ulicy Gostyńskiej – byli: Katarzyna Talarska i Stanisław Stanisławski. Punkty sprzedaży artykułów żelaznych i metalowych prowadzili: Jan Jankowiak przy ulicy 6 Stycznia i Jan Mogiełka w Rynku. Wszystkie sklepy drogeryjne zlokalizowane były w Rynku. Prowadzili je: Wiktor Bryl, Stanisław Zwierzycki, Edward Witczak. Sklep z porcelaną należał do Antoniego Szczurnego przy ulicy Gostyńskiej, a rowerowy do Józefa Głowackiego. Mieścił się także przy ulicy Gostyńskiej. Handlem domokrażnym o specjalności konfekcja damska i męska zajmował się Władysław Burzyński przy ulicy Dworcowej, skupem świń i bydła Jan Machowicz, a Tomiak prowadził wyłącznie handel trzodą chlewną.

Jedyny w Piaskach hotel połączony z restauracją prowadziła Maria Stroińska w Rynku. Tutaj odbywały się wszystkie oficjalne akademie, zebrań, spotkania. W Rynku mieściły się jeszcze restauracje należące do Marii Talarczak (żony mjr. Marcina Talarczaka) i Antoniego Koteckiego. W pobliżu swoją kawiarnię miał Jan Mogiełka. Ponadto przy ulicy Warszawskiej znajdowała się restauracja Jareckiego.

6 stycznia 1939 roku Związek Powstańców Wielkopolskich Koło Piaski z okazji 20. rocznicy ogłoszenia przez Piaskowską Radę Ludową uwolnienia się spod panowania pruskiego zorganizował po mszy świętej okolicznościową akademię. Głównymi organizatorami uroczystości byli: mjr Marcin Talarczak, Stanisław Mirau, Leonard Talarski, Jan Żółtowski, Antoni Kufliński, Ignacy Urbaniak z Michałowa, Wawrzyn Łagódka z Podrzecza, Tomasz Ślachtetka z Grabonoga i Józef Łagodziński ze Strzelce Wielkich – wszyscy byli wcześniej powstańcami. Na akademii występowała młodzież ze Szkoły Powszechnej z Piasków oraz chór „Chopin”. Na uroczystość zaproszeni zostali wszyscy żyjący powstańcy wielkopolscy z kompanii piaskowskiej. Uroczystość odbyła się w sali hotelu i restauracji Marii Stroińskiej w Rynku.

Następnego dnia przedstawiciele Rady Gromadzkiej wzięli udział w pogrzebie pisarki i poetki Ireny Stablewskiej z Zalesia. Pochowano ją na cmentarzu parafialnym w Strzelcach Wielkich, w rodzinnym grobowcu.

Wzorem lat poprzednich, 14 stycznia 1939 roku, w sali restauracji Marii Talarczak piaskowskie Koło Związku Strzeleckiego zorganizowało Wieczór Wigilijny. Zaproszeni zostali: ksiądz prof. Roman Theinert – proboszcz parafii Strzelce Wielkie, Wojciech Stranz – wójt Piasków, Stanisław Mirau – sołtys, Józef Baranowski – kierownik szkoły w Piaskach, Kazimierz

Kordziński – kierownik szkoły w Bodzewie, Stanisław Kochowicz – prezes Związku Strzeleckiego Oddział Gostyń, Nowak – komendant ZS Oddział Gostyń, S. Hofman – komendantka Powiatowego Związku Strzeleckiego Oddział Żeński Gostyń, S. Cichocki – komendant Powiatowego Związku Strzeleckiego Oddział Męski Gostyń, Jurgowa – komendantka Oddziału Żeńskiego Piaski, Jan Trafankowski – były burmistrz Piasków oraz mjr Marcin Talarczak. Okolicznościowy referat wychowawczo-obywatelski wygłosił Walenty Moryson – nauczyciel ze Strzelec Wielkich. Głos zabrał także prezes Związku Strzeleckiego w Piaskach Jan Zimny oraz zaproszeni goście.

Swoją zabawę karnawałową 5 lutego zorganizowała Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Jan Trafankowski, były burmistrz i wójt Piasków, mając talent do opisywania wydarzeń wierszem, wyrecytował przygotowany tekst. Został on później wydrukowany przez „Orędownik Gostyński” w numerze 12 pod tytułem *Wspomnienie karnawałowe*. Ukazał się pod pseudonimem autora „Jante”

Był tu bal L.O.P.P.
 Każdy o tym w Piaskach wie
 Może i dobrze by było, by publicznie się zgłosiło
 Że w poparciu tej imprezy i pomoc dla Państwa leży
 A więc wznosić te zadania poparli Panowie i Panie
 Choć kryzys na salę wstęp hamował, bo 200 groszy kosztował
 Goście chętnie wstępowali i ledwie się zmieścili na sali
 Co w dekoracjach tęczowych toczyło, na ścianach różne karykatury mieściło
 Orkiestra wybornie zgrana, bawiono się do rana
 Dr M.W. był przy kasie, zbierał kasę w każdym czasie
 Bal był dobrze urządzony i bufet dobrze zaopatrzony
 Kanapki, torty, zajączek przechodził wśród gości rączek
 Po cel ostatni sięgając do jamy ustnej wpadając
 Bal jak zwykle takie bale, obfitował w Pań gale
 Co swym strojem się kłóciły, także różnorodne były
 U jednych sukienki górą nie stało, u innych dołem znowu trochę brakowało
 Stroje te panowie w sali jednak podziwiali
 Dużo jest do zawdzięczenia gościom z dali i Gostynia
 Pan Hr. J. z S. Wielkich spośród warstw społecznych wszelkich
 W myśl konsolidacji prawa bawił się do rana
 Wszyscy z bliska i oddali przyjemności dość doznali
 Mazur tańczą w 4 pary żwawo, zyskał frenetyczne oklaski i brawo
 Japońska poczta powodzenia miała, frekwencja osób była wprost wspaniała
 Główny redaktorem przygotowanych bajeczek był między innymi Pan Dr Janeczek
 Który też całej imprezie przewodził. Zaś w tańcu Pan Dr Su – rej wodził
 Każda strona komitetu domagała się kompletu
 A zatem komitet cały godzin publicznej pochwały
 Obie strony się cieszyły, że nastrój był przemity
 Co się później jeszcze działało oko moje nie widziało
 Wiem, że gdy cieplej się robiło na sali, parasolkami się wszyscy chłodzili

6 kwietnia 1939 roku w Gostyniu zawiązał się Powiatowy Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. W skład komitetu weszli z Piasków: wójt gminy Wojciech Stranz, mjr Marcin Talarczak i prezes Banku Ludowego w Piaskach Jan Mogiełka. Państwo subskrybowało pożyczkę na obronę od obywateli. Bank Ludowy w Piaskach też przyjmował pieniądze od ludności i organizacji społecznych na POP oraz na FON. Na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej wpłacili z Piasków: dr Jan Luttmann, Jan Mogiełka, Anastazy Witkowski, Julian Kostański, Maksymilian Jankowiak, Józef Baranowski, Helena Baranowska, Maria Meyz, Jan Michalak, Stefan Peisert, Paweł Pflaum, Lidia Tomaszewska, Walentyna Zimna, Maria Nawrocik, Antoni Pawlicki, Marcin Talarczak i Czytelnia Ludowa w Piaskach. Zarząd Okręgu VII Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego zorganizował w maju zawody strzeleckie. Dla mężczyzn były one obowiązkowe. W Piaskach strzelano 7 i 14 maja. Zysk z zawodów przeznaczono na FON.

Jak co roku obchodzono w miejscowości uroczyste Święto Narodowe 3 Maja. Dzień wcześniej odbył się capstrzyk i ognisko. Impreza miała miejsce na targowisku. Komendantem uroczystości został były powstaniec wielkopolski Leonard Talarski. Pogoda i uczestnicy dopisali. 3 maja wszystkie organizacje i towarzystwa ze sztandarami w szyku zwartym udały się na nabożeństwo do kościoła parafialnego w Strzelcach Wielkich. Po mszy na piaskowskim Rynku do zebranych obywateli i młodzieży przemówił mjr Marcin Talarczak. Trzeba podkreślić, że okna w domach były udekorowane podobiznami prezydenta i naczelnego wodza, a nad futrynami drzwi powiewały flagi w barwach narodowych. W Piaskach odbył się też Bieg Narodowy. O godzinie 16.15 na sygnał radiowy wystartowali sportowcy do biegu na 3 km. Niestety, nie znamy jego trasy biegu i kto go wygrał. Jeszcze tego samego dnia sportowcy z „Sokoła” startowali w zawodach lekkoatletycznych na stadionie w Gostyniu. W rywalizacji sportowej udział wzięli: Franciszek Nadolny, Franciszek i Ludwik Jakubowscy, Jan Grzelczyk, Edward Pachurka i Czesław Sieja. Równocześnie w rozgrywanych w Gostyniu Powiatowych Biegach Narodowych na Przelaj udział wziął Florian Tomiak z Piasków. Reprezentował barwy Katolickiego Towarzystwa Młodzieży Męskiej i zajął czwarte miejsce.

Lato 1939 roku było wyjątkowo gorące. Wiele działo się też w polityce. Wojna wydawała się być nieuchronna. Jan Mogiełka każdego wieczoru wystawiał głośnik radiowy przez okno swojego domu, przy którym zbierali się mieszkańcy Piasków. Słuchali i komentowali niepokojące informacje. Atmosfera stawała się przygnębiająca. *Będzie wojna* – powtarzano naokoło. Ludzie przygotowywali się na najgorsze. Rodziny zaczęły robić zapasy żywności. Ze składów wykupiono cukier, sól, zapalki, naftę, świece. W biednych Piaskach o luksusach nie myślano. Z chleba robiono suchary.

Młodzież zrzeszona w Związku Strzeleckim, w strukturach Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego oraz Polskim Czerwonym Krzyżu już w czerwcu zwiększyła ilość i intensywność zajęć. Młodzi spotykali się na zajęciach teoretycznych i praktycznych. Na teorii, która odbywała się w świetlicy, udostępnionej przez mjr. Marcina Talarczaka bezrobotnym, uczyli się sposobu zachowania w trudnych i niebezpiecznych sytuacjach. Mieli też naukę o broni oraz zagadnienia związane z pierwszą pomocą. Praktykę odbywali na strzelnicy Bractwa Kurkowego i w terenie. Doskonali strzelanie, rozwijali kondycję fizyczną, kopali rowy w lesie godurowskim. Nad całością komendę sprawował mjr Talarczak. Strzelania uczyli Józef Baranowski i Walenty Moryson. Zajęcia z PCK prowadzili dr Jan Luttmann i Walentyna Zimna. Wyróżniającymi się w zajęciach byli: Bronisława Lekowska, Teresa Jankowiak, Zofia Mocz, Walentyna Pietraszewska, Stanisław Kwaśniewski, Bolesław Klupś, Stefan Talarczak, Bronisław Rosik, Jan Ptak, Franciszek Głapka, Sylwester Skowroński. Prowadzącym zajęcia pomagali: Leonard Talarski, Stanisław Mirau, Jan Zimny, Józef Nowak, Franciszek Nadolny, Józef Rosik, Franciszek Staszak, Tomasz Skowron, Jakub Szyszka. Major rezerwy Marcin Talarczak od dowództwa Batalionu Obrony Narodowej „Rawicz” dostał polecenie zorganizowania w okolicy ognia Sieci Dywersji Przyfrontowej, złożonej z byłych powstańców wielkopolskich, oficerów i podoficerów rezerwy oraz instruktorów ZHP. Bliższych informacji na ten temat brak.

Parę miesięcy przed wybuchem wojny zaktywizowała swoją działalność niemiecka mniejszość narodowa w Piaskach. Prym wiedli: syn właściciela warsztatu ślusarskiego Wilhelm Gregor, Wiktor Trzeciak, Gustaw Heinsch ze Strzelec Małych i pastor kościoła ewangelickiego w Piaskach Nucke. Ponadto w Piaskach mieszkaly niemieckie rodziny o nazwiskach: J. Rauchut, E. Rauchut, Schulz, Henzschel, Franke i Busch na ulicy Warszawskiej, Langer, Trzeciak na ulicy Szkolnej, Niedrick na ulicy Dworcowej i Gregor na ulicy 6 Stycznia. Ich dorosłe dzieci były pod wpływami politycznymi pastora Nuckego i Wilhelma Gregora niezwykle wrogo nastawionych do Polaków. Spotykali się w pastorówce przy ul. Dworcowej 3. Także Niemcy z Michałowa, Grabonoga, Bodzewa, Strzelec Małych byli pod tym adresem częstymi gośćmi.

Na początku lipca 1939 roku Marcin Talarczak, Leonard Talarski i Michał Owczarski dostali informację, że z wieży kościoła w Piaskach lusterkiem podawane są sygnały świetlne. Natychmiast podjęli działanie, w wyniku którego pastor Nucke oraz Wilhelm Gregor zostali ściągnięci z wieży i pouczeni o zaprzestaniu takich praktyk. W wieży kościelnej Niemcy mieli ukrytą radiostację. Sprawą zajęła się policja. Widocznie ta reprimenda nie pomogła, bo pod koniec lipca doniesiono Talarczakowi, że w grobowcu na cmentarzu ewangelickim w Piaskach ukryta jest broń. Niezwłocz-

nie z miejscową policją udano się do pastora. Postraszony Nucke wskazał miejsce i broń zarekwirowano. Gregor i Nucke zostali pisemnie ostrzeżeni przez władze.

9 sierpnia odbyło się ostatnie przed wybuchem działań wojennych strzelanie o godność Króla Kurkowego. Impreza miała miejsce na strzelnicy bractwa (obecnie GOK). Tytuł wywalczył Józef Głowacki – właściciel zakładu rowerowego. Pierwszym rycerzem został Leonard Talarcki – malarz, a drugim Franciszek Całujek – naczelnik stacji. Zawody odbywały się cały dzień i połączono je z festynem. Wieczorem król urządził przyjęcie dla braci kurkowych w restauracji Marii Stroińskiej.

24 sierpnia 1939 roku od godziny 4.00 gońcy z wójtostwa Edward Michalak i Edmund Komorowicz rozwozili dla rezerwistów zawiadomienia o mobilizacji, na mocy której musieli zgłosić się do swoich macierzyńskich jednostek. Rezerwiści z Piasków przeważnie udawali się do 17. pułku ułanów w Lesznie i Gnieźnie oraz 55. pułku piechoty w Lesznie i Rawiczu. Niektórzy zostali przydzieleni do Batalionu Obrony Narodowej „Rawicz”. Karty mobilizacyjne otrzymali i w kampanii wrześniowej udział wzięli: Teodor Łyszczak, Stanisław Skorupski, Julian Mocz, Ludwik Mocz, Julian Kostański, bracia Wojciech i Franciszek Nawrocikowie, Ignacy Lisiecki, Jan Talaga, Józef Głowacki, Jan Grzelczak, Ludwik Grzelczak, Ludwik Jankowiak, Roman Leszczyński, Feliks Leszczyński, Czesław Więckowiak, Jan Talarcki, Franciszek Lisiecki, Franciszek Szymczak, Piotr Filipowiak, Antoni Stanisławski, Jan Stanisławski, Stanisław Mróz, Józef Mróz, Jan Przybylak, Wawrzyn Przybylak, Stefan Fellmann, Czesław Mendyka, Feliks Trzeciak, Edward Machowicz, Michał Szymkowiak, Roman Gogolewski, Stanisław Urbaniak, Franciszek Piaskowski, Stanisław Guban, Jan Tatarcka, Franciszek Dratwiak, Józef Nowak, Kazimierz Malinowski, Władysław Wechman, Maksymilian Wechman, Jan Sieja, Czesław Sieja, Michał Owczarski, Jan Zaborowski, Franciszek Zaborowski, Franciszek Gulczyński, Marcin Tomiak, Jan Banaszak, Edward Skowroński, Franciszek Mike, Jan Mike, Roman Jankowski, Józef Jankowski, Brunon Mazurkiewicz, Wawrzyn Wajszczak, Marcin Duda, Józef Nowak, Józef Baranowski, Jan Michalak, Jan Parzy, Jan Wojtkowiak, Adam Pękacki, Jan Mielcarz, Jan Śmigielski, Jan Małecki, lekarz dr Jan Luttmann, lekarz weterynarii Edward Niemczyński, Bronisław Celka, Marcin Sowiński, Feliks Trzeciak, Stanisław Chwastyński, Stanisław Mike, Tomasz Grześkowiak.

Mjr Marcin Talarczak, który nie podlegał mobilizacji z racji swojego wieku, na terenie Piasków zorganizował, na wzór struktury organizacyjnej powstania wielkopolskiego, Straż Ludową. W ten sposób pragnął zadbać o porządek i ład oraz zabezpieczyć się przed działaniami V kolumny. Mając uzbrojenie z BON „Rawicz”, członkowie Związku Strzeleckiego pilnowali dróg przelotowych, mostów, torów kolejowych, poczty. Szczególnym zaan-

gażowaniem wyróżnili się wówczas byli powstańcy wielkopolscy i druhowie „Sokoła”: Jan Henzel, Ignacy Szyszka, Sylwester Jankowiak, Stanisław Jakuszak, Jan Kwaśniewski, Wawrzyn Łukaszewski, Jan Trafankowski, Stanisław Mirau, Leonard Talarski, bracia Wechmanowie, Kazimierz Malinowski.

20 sierpnia Związek Powstańców Wielkopolskich Koło Piaski zorganizował strzelanie z broni małokalibrowej o nagrody. Odbyło się ono na strzelnicy Bractwa Kurkowego i cieszyło się dużym zainteresowaniem. Pierwszą nagrodą był baran ufundowany przez Jana Żółtowskiego, ziemianina, właściciela Strzelec Wielkich, byłego powstańca wielkopolskiego. Nagrodę wystrzelał Jan Kwaśniewski, były powstaniec wielkopolski. Dochód z zawodów przeznaczono po połowie na FON i utrzymanie grobów poległych powstańców.

26 sierpnia 1939 roku przez Piaski przeszła kompania BON „Miejska Górka” pod dowództwem ppor. Albina Rynka, która wchodziła w skład Batalionu Obrony Narodowej „Rawicz”. 31 sierpnia żołnierze tego oddziału zaminali mosty drogowe w Piaskach – marysiński, strzelecki oraz kolejowy na trasie do Jarocina.

Nadszedł 1 września 1939 roku. Rozpoczęła się wojna. Wielkopolskę zaatakowało niemieckie lotnictwo i wojska lądowe. Na naszym terenie było jednak stosunkowo spokojnie. Niemcy nie użyli tutaj regularnego wojska, a jedynie dywersantów. Polskie wojsko przypuściło nawet kontratak w kierunku Wschowy i osiągnęło sukces. Przekroczono granicę polsko-niemiecką i nie natrafiono na opór. Po trzech dniach sytuacja się jednak zmieniła. BON „Rawicz”, w którym służyli rezerwiści i ochotnicy z Piasków, został wycofany za Kanał Obry – do Kunowa i Małachowa. 4 września zarządzone odwrót wszystkich jednostek w kierunku Warszawy.

Kazimierz Wabiński na prośbę autora niniejszego szkicu spisał w 1999 roku swoje przeżycia z lat szkolnych, okresu I i II wojny światowej. Był on stolarzem i prowadził warsztat przy ulicy Św. Marcina. Miał zdolności literackie, w latach 1935-1936 na łamach tygodnika „Wielkopolanin” zamieszczał satyryczne wiersze krytykujące ówczesną władzę. Z tego powodu miał sporo nieprzyjemności: Wybuch wojny Kazimierz Wabiński zapamiętał w następujący sposób:

W piątek, 1 września, od Gostynia do Jarocina ulicą Warszawską przechodziły przez Piaski całe stada krów, koni, furmanek wszystko w kierunku Warszawy, całe Piaski też opustoszały, wozy, wózki, rowery, wszystko szło na Borek. Ja z rodzicami także ruszyliśmy w piątek, 1 września, ale z powodu zniszczonego mostu skręciliśmy dużo ciężkim wózkiem do Jeżewa i tam w stodole nocowaliśmy. Dalej na szczęście nie jechaliśmy. Mając rower, wybrałem się w niedzielę, 3 września, z powrotem na Piaski. Było tu bardzo brudno, pełen rynek papierów, słomy i psów pozostawionych. W poniedziałek pojechałem do Gostynia, a tu zastałem miasto jakby wymarłe, ulice puste, człowieka ani śladu, wystraszyłem się i uciekłem. We wtorek postarałem się o furmankę i pojechałem do Jeżewa. Przywiozłem rodziców i wózek.

W czwartek 7 września pokazała się pierwsza patrolka niemiecka -- dwóch żołnierzy Wehrmachtu na rowerach od strony Gostynia. Na ulicy Warszawskiej k. p. Głapki stało 3 starszych obywateli i rozmawiali, a ja byłem ok. 20 m od nich, żołnierze zaczęli z nimi rozmawiać, tacy byli szczęśliwi ci obywatele, podczas gdy ja zgrzytałem zębami, na odjeźdźnym jeden z tych szczęśliwców zawołał za żołnierzami: „No to teraz będziemy mogli jeździć do Berlina!” Po niemiecku. Ale stało się, że niedługo potem pojechał, ale nie do Berlina tylko w przeciwnym kierunku. Na drugi dzień w piątek, 8 września, przed południem o 11.00 wojsko niemieckie wkroczyło do Piasków na czele z wojskową orkiestrą. Stałem wtedy ze starszym rzemieślnikiem, ale on także był z tego zadowolony.

W momencie rozpoczęcia działań wojennych mieszkańcy Piasków wpadli w panikę i postanowili opuścić swoje miejsca zamieszkania. Część uciekała lasami w kierunku Książa Wielkopolskiego, a pozostali w kierunku Warszawy. Niektórzy powrócili w następnych dniach. Jednak Stanisław Jakuszek i Franciszek Borowski dotarli na rowerach aż do stolicy. Wrócili do Piasków w połowie października. Piasków nie opuścili z pewnością: Marcin Talarczak, Jan Mogiełka, Stanisław Mirau, Jan Trafankowski, Wojciech Jerszyński, Sylwester Fellmann, Jan Ratajczak, Roman Ptak.

Decyzja o ewakuacji szpitala w Marysinie zapadła już 1 września 1939 roku. Odpowiedni rozkaz przywiózł ze starostwa Stanisław Niedziela. Wracając do Gostynia, najechał na minę przy wysadzonym moście pod Marysinem. W wyniku obrażeń niebawem zmarł. Szpital w Marysinie ewakuowano 2 września. Bracia zakonnicy wozami żniwnymi podążyli do Jarocina. Chorych umieszczono w tamtejszym szpitalu miejskim. Bonifratrzy po trzech dniach powrócili do konwentu marysińskiego.

Ciekawym wydarzeniem z pierwszych dni wojny jest zaginięcie Wilhelma Gregora z Piasków. Był on synem Paula Gregora, właściciela zakładu naprawiającego traktory przy ulicy 6 Stycznia. Stary Gregor był porządnym człowiekiem, ale jego dzieci to typowi polakożercy. Jego syn Heinrich piastował urząd miejscowego wójta od 1941 roku. Córka Micela była żoną Pawła Pflauma ze Szkoły Powszechnej w Piaskach. Wilhelm wraz z pastorem kościoła ewangelickiego w Piaskach Nuckem oraz Gustawem Heinschem ze Strzelec Małych prowadzili działalność szpiegowską na rzecz III Rzeszy. Byli wielokrotnie ostrzegani, aby zaprzestać tego procederu. Można przypuszczać, że 3 września Wilhelm Gregor został aresztowany przez żołnierzy BON „Rawicz” i przewieziony do szkoły w Małachowie. Tam sąd batalionowy skazał go za działalność szpiegowską na rozstrzelani. Taki sam los spotkał także Heinscha ze Strzelec Małych. Po kilku tygodniach Niemcy odnaleźli mogiły rozstrzelanych i pochowali ich na cmentarzu ewangelickim w Gostyniu. Należy przypuszczać, że wśród zabitych rozpoznano młodego Gregora. Na jego cześć dotychczasową ulicę Marszałka Józefa Piłsudskiego w Piaskach przemianowano na Wilhelm-Gregor-Strasse (obecnie ulica Warszawska).

Po zajęciu przez Niemców Piasków miejscowe organy administracyjne i samorządowe zostały zlikwidowane. Zdelegalizowano wszystkie polskie partie polityczne, organizacje społeczne oraz kulturalne. Jediną partią była teraz NSDAP. Dekretem z 8 października 1939 roku Niemcy włączyli województwo poznańskie do III Rzeszy. Piaski otrzymały nazwę Sandberg. Do 25 października 1939 roku władzę pełniła administracja wojskowa. Samuel Busch 10 września 1939 roku został pierwszym komisarycznym wójtem Piasków (od 1941 roku funkcję tę pełnił Otto Bandke ze Smogorzewa, którego po kilku miesiącach zastąpił Heinrich Gregor, pozostając na stanowisku aż do roku 1945). Był nim prawie dwa lata. Jego bliskim współpracownikiem został Ernest Scheibl, który pracował wcześniej jako woźny w wójtostwie. Miał on bardzo zły stosunek do Polaków. Podobnie było w przypadku jego synów: Kurta, Gerharda i Ernsta. Wszyscy zostali zapamiętani jako gorliwi wyznawcy nazizmu. Mieszkali przy ulicy Dworcowej (przy obecnym przedszkolu). Rodzina Scheibłów pochodziła z Daleszyna.

Od 15 września 1939 roku w Piaskach zaczęła działać policja ochronna (Schutzpolizei). Komendantem został wyjątkowo wrogo nastawiony do Polaków Kurt Rambushek. Przybył on do Piasków 11 września 1939 roku z Daleszyna. Początkowo Schutzpolizei miała siedzibę (do końca 1939 roku) po byłym posterunku polskiej Policji Państwowej (naprzeciwko Ratusza), a później, po wysiedleniu rodziny Mirau, przy ulicy Warszawskiej (obecnie mieści się tutaj apteka). Sołtys Piasków Stanisław Mirau i wójt gminy Antoni Pawlicki jako szanowani obywatele i patrioci odmówili współpracy z Niemcami. Za tę postawę zostali wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa.

We wrześniu i październiku 1939 roku w Marysinie przez parę tygodni mieścił się niemiecki oddział sanitarny złożony z 7 lekarzy i 53 żołnierzy. Pod koniec października z kampanii wrześniowej powrócił kapitan dr Jan Luttmann i objął obowiązki ordynatora pod kierownictwem niemieckim. Jego przełożonym został Strei, który zamieszkał przy ulicy Dworcowej.

21 września Niemcy zamknęli polską ludność Piasków w szkole w Rynku, a wszystkie drogi dojazdowe obstawili swoimi ludźmi. Powodem tego wydarzenia było przeszukiwanie mieszkań w celu zabrania odbiorników radiowych. Szukano także broni. Cztery dni później, by utrzymać spokój i porządek, Niemcy zarządzili odpowiedzialność zbiorową. Od tej chwili na 24 godziny zamykano w Piaskach po pięciu zakładników. Byli nimi przede wszystkim obywatele cieszący się autorytetem społecznym. Zakładników przetrzymywano w budynku przy ulicy 6 Stycznia 4. Gdyby któryś z Niemców zaginął, cała piątka zostałaby rozstrzelana. To zarządzenie obowiązywało do końca listopada 1939 roku.

12 września 1939 roku w Piaskach przy ulicy Gostyńskiej Niemcy rozstrzelali Władysława Kasprzaka (urodzony 12 kwietnia 1918 roku w Michałowie), młodego gajowego, który był zatrudniony przez Benedykta Żół-

towskiego, właściciela Godurowa. Do dziś nie udało się ustalić ostatecznej przyczyny aresztowania i egzekucji. Jedna z wersji mówi, że podczas rewizji znaleziono w jego domu broń, której nie zdał. Zwłoka okazała się tragiczna dla Kasprzaka. Druga wersja jest nieco inna. Zdaniem naocznego świadka, Leokadii Leszczyńskiej, która pracowała w wójtostwie, Niemcy przywieźli na motocyklu z przyczepą przestraszonego gajowego do piaskowskiego magistratu. Z jej opowieści wynika, że Niemcy jechali do Gostynia i po drodze zauważyli gajowego spacerującego z bronią na ramieniu. Zaarrestowali go i po godzinnym przesłuchaniu wyprowadzili na miejsce egzekucji. Ludwika Żółtowska, wdowa po Marcelim Żółtowskim z Godurowa, dowiedziawszy się o zatrzymaniu swojego gajowego, podążyła z interwencją do wójtostwa, ale, niestety, nie zdążyła.

Następnego dnia Niemcy chcieli z nieustalonych do dziś powodów rozstrzelać Mikołaja Szabana, ale mający poważanie u Niemców gospodarz Mikołaj Gross, zamieszkały w Strzelcach Małych wybronił go. Szaban był mieszkańcem Piasków i pracował u niego. 29 września 1939 roku aresztowali mjr. Marcina Talarczaka. Trzymali go dwa tygodnie i z braku dowodów uwolnili. Major walczył w I wojnie światowej w wojsku pruskim, dosłużył się sierżanta, poza tym świetnie znał niemiecki. Drugie aresztowanie w 1942 roku zakończyło się w konsekwencji śmiercią.

15 października 1939 roku, w Hotelu „Victoria” w Gostyniu odbyło się zebranie Niemców z całego powiatu. Przewodniczył mu Ulrich Conze – dziedzic Pijanowic. Zdecydowano wówczas o aresztowaniu najgroźniejszych Polaków. Na wcześniej przygotowanym zestawieniu dokonano istotnych zmian. Kilka osób skreślono, a w ich miejsce pojawiły się osoby biorące udział w aresztowaniu i rozstrzelaniu Niemców w Małachowie, Księginicach, Dolsku, Trąbinku. Na liście znalazło się ostatecznie czterech obywateli z Piasków: Józef Rosik (lat 39, robotnik, członek Związku Strzeleckiego Koło Piaski), Tomasz Skowron (lat 30, robotnik, także członek Związku Strzeleckiego), Franciszek Staszak (lat 37, robotnik, także członek Związku Strzeleckiego) i Kazimierz Stryczyński (lat 19, pomocnik młynarza) Trzech pierwszych piaskowian zmobilizowano w sierpniu do BON „Rawicz”. Przydzieleni zostali do kompanii „Krobia”.

Polaków aresztowano 19 października i osadzono ich w piwnicach gostyńskiego Ratusza. Zatrzymań dokonali prawdopodobnie niemieccy policjanci z Gostynia: Luitz, Ebreich i Preck, którym pomagał gorliwy Scheibl z Piasków. Po krótkiej sesji sądowej na zatrzymanych wydano wyroki śmierci. 21 października 1939 roku w pierwszej dziesiątce rozstrzelano Kazimierza Stryczyńskiego, zaś w trzeciej pozostałych piaskowian. Siostra Kazimierza Stryczyńskiego Helena Tafelska, gdy odbierała kilka dni po egzekucji rzeczy osobiste brata, usłyszała od niemieckiego policjanta, że „brat został rozstrzelany niewinnie”. Nie można wykluczyć pomyłki. Prawdopodobnie na owej

liście byli: Leonard Talarski, który w porę uciekł z Piasków i był później poszukiwany listem gończym przez gestapo oraz Marcin Talarczak. Dr Jan Luttmann, przyjaciel majora, wziął go na oddział do szpitala jako obłożnie chorego. Leonard Talarski zaś – były powstaniec wielkopolski, działacz Związku Strzeleckiego i wielki piaskowski patriota – był nieustannie poszukiwany przez Niemców. Ukrywał się w Poznaniu pod nazwiskiem Jan Glapka.

Udało się do chwili obecnej ustalić, że w kampanii wrześniowej 1939 roku spośród mieszkańców Piasków zginęli: Stanisław Mike i Józef Baranowski. W obronie Warszawy walczył Roman Jankowski. Wielu nadal przebywało w obozach jenieckich. Wśród nich: Stanisław Mróz, Stefan Fellmann, Czesław Mendyka, Wojciech Nawrocik, Franciszek Nawrocik, Benedykt Żółtowski. Innych wywieziono na roboty do Rzeszy. Niektórym udało się powrócić do Piasków jeszcze w 1939 roku.

8 grudnia 1939 roku z Piasków wysiedlono 28 rodzin do Generalnego Gubernatorstwa. Działanie to było częścią akcji przesiedleńczej tak zwanej *Generalsiedlungsplan*. Rambuschek i Scheibl wraz pomocnikami o 5.00 rano załomotali do drzwi mieszkania Wawrzyna Wajszczaka i dali rodzinie pół godziny na spakowanie podstawowych rzeczy – 12 kg na osobę. Mogli też zabrać 200 zł gotówki. Majątek musieli zostawić przyszłym niemieckim kolonialistom. Ten zacny obywatel Piasków, kołodziej, mieszkający przy ulicy Św. Marcin, był pierwszy, który dowiedział się o wywózce. Następnie Niemcy wypędzili ze swoich domostw następujące rodziny z Piasków: Talarczaków, Talarskich, Kowalików, Bryłów, Walkowiaków, Mogiełków, Filipowiaków, Zwierzyckich, Witkowskich, Skorupskich, Grześkowiaków, Grzempowskich, Wolniewiczów, Walendowskich, Jakubowskich, Łukaszewskich, Kaczmarków, Henków, Machowiaków, Wrzaskałów, Koralewskich, Rosików, Skowronów, Mirauów, Jaškowiaków, Gaińskich, Gogolewskich.

Rodziny te udały się na plac przed kościołem ewangelickim w Piaskach, gdzie czekał na nie autobus. Wszyscy zostali przewiezieni na Świętą Górę. Następnie koleją przetransportowano ich do Centrali Przesiedleńczej w Poznaniu, a dalej do Generalnego Gubernatorstwa. Wiadomo, że mjr Talarczak, Filpowiak, Gaiński, Walkowiak trafili do Rawy Mazowieckiej, natomiast Kaczmarscy znaleźli się w Rudniku, Henklowie i Witkowscy w Pułtusku, a Talarscy początkowo w Rozwadowie, później w Chocierzewicach. Ich domy zajęli Niemcy przybyli ze wschodu. I tak, w domu majora Talarczaka zamieszkał Reiman, u Pawlickiego Gustaw Warnke – rzeźnik, wyjątkowy brutal, u Stroińskich Jakub Defort, u Mogiełki Worch, w jednym mieszkaniu – kupiec zboża, a w drugim Gustawus – wyjątkowy brutal, zastępca szefa NSDAP na Piaski.

Wydarzenia z lat 1939-1945 dotyczące Piasków nadal czekają na swego badacza. Niniejszy tekst jest tylko przyczynkiem do poznania pierwszego okresu okupacji.

Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Lesznie, *Protokoły Posiedzeń Zarządu Gminnego w 1939 roku*.
- Bauer Piotr, Jankowiak Stefan, *Zarys dziejów Piasków (Piasecznej Góry) 1775-1945*, Grabonóg 2002.
- Böhm Tadeusz, *Bataliony Obrony Narodowej w Wielkopolsce w latach 1936-1939 i ich rola w Kampanii Wrześniowej*, Poznań 1996.
- Czub Krystian, *Ziemia gostyńska w przededniu II wojny światowej*, „Grabonoskie Zapiski Regionalne” 2011, nr 15.
- Czub Krystian, *Ziemia gostyńska w pierwszych tygodniach II wojny światowej*, „Rocznik Gostyński” 2014, nr 1.
- Czub Robert, Kulczak Mikołaj, *Małachowo 1939*, „Śremski Notatnik Historyczny” 2008, nr 1.
- Datner Szymon, *55 dni Wehrmachtu w Polsce*, Warszawa 1967.
- Glura Franciszek, *Marysin*, Piaski-Gostyń 1990.
- Glura Franciszek, *Z dziejów szkolnictwa i oświaty w Gostyńskim*, Gostyń 1993.
- Grupa Robert, *Major Marcin Talarczak*, „Gazeta Gostyńska” 1994, nr 11.
- Jurga Tadeusz, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990.
- Miałkowski Andrzej, *Ofiary i zabójcy. Październik 1939*, Krobia 2008.
- „Orędownik Gostyński” 1939.
- Przekaz ustny Feliksa Kwaśniewskiego.
- Przekaz ustny Władysławy Lekowskiej.
- Przekaz ustny Czesława Mendyki.
- Przekaz ustny Bronisława Owczarskiego.
- Przekaz ustny Mariana Ratajczaka.
- Stawecki Włodzimierz, *Okupacja hitlerowska*, [w:] *Dzieje ziemi gostyńskiej*, red. Stanisław Sierpowski, Poznań 1979.
- Szczepaniak Daniel, *Batalion Obrony Narodowej „Rawicz” w wojnie obronnej 1939 r.*, Rawicz 1986.
- Wspomnienia Kazimierza Wabińskiego*, mps w zbiorach autora.